

Proszę wywołać świadka Nagrabę.

(Świadek podał co do swej osoby: Nagrabę Ludwik, lat 37,
urzędnik Związku Więźniów Politycznych , żonaty, wyznania
rzymsko-katolickiego, obcy dla stron)

Przewodnik Jakie są wnioski stron co do trybu przesłu-
chania świadka?

Prok. Cyprian: Zwalniamy od przysięgi.

Adw. Umbreit: Zwalniamy.

Przewodnik: Trybunał za zgodą stron, postanowił prze-
słuchać świadka bez przysięgi.

Świadek został wezwany dodatkowo przez oskarżenie na
okoliczność krematoriów. Świadek był w Sonderkommando. Co
świadek może powiedzieć?

11-ty dzień

7/2

11/25

Bwd.Nagraba: Gdy transport przybywał na rampę kolejową następowała selekcja. Byli Lagerkomendant i lekarze. Stały auta. Wybierano kobiety ciężarne i dzieci i mówiono, żeby wsiadały do auta, bo droga jest daleka. Odwozili bezpośrednio do krematorium. Następnie selekcyjonowano starsów. Starsów uważali za ludzi niepotrzebnych i od razu szli na śmierć. Natomiast wybierano młodych ludzi w wieku 18, 20 lat, 25, i umieszczano ich w obozie. W krematorium najmniejsze niewykonywanie rozkazu, opieranie się wejściu do komory gazowej było karane strzałem, strzelali postawie. Po zagazowaniu ludzom wyrywano włosy i zęby i kładziono ich do placu max 9, 8 osób, zależnie od tuszy człowieka. Bywały wypadki, że transport przyjeżdżający na rampę orientował się, że idą na śmierć. Ludzie rozbiegali się po rampie, bo zdawało się, iż można odchodzić. Lagerkomendant dał rozkaz strzelania. Pozostało wiele trupów.

Ogółem zagazowano 2.850.000. Opieram to na tym, że transporty były notowane. Transportkommendant meldował liczbę Lagerkomendantowi. Tę liczbę notowaliśmy. Było nas 10, 11. Za mojego pobytu z tych list wynikało, że zginęło 2.850.000. Zginęło wielu takich, o których centrala nie wiedziała, którzy przez centralę nie przechodzili, albowiem od razu z rampy przechodzili do krematorium. Przyjeżdżali z różnych stron Polski. To był rok 1942, 1943.

Przywożono również wielu Niemców mundurowych, ale ich rozstrzeliwali SS-mani nąbunkrze w krematorium.

Przywożono dużą ilość osób cywilnych, profesorów, księży, z różnych stron Polski i od razu kierowano ich do krematoriów.

Ja pracowałem w Sonderkommando. Po przybyciu transportu kazano im się ustawiać. Było nas 60. Ludzie musieli wynieść rzeczy, te rzeczy na placu oddawali, myśmy je odwozili do

11-ty dzień

7/3

1117²⁶

"Kanady" i potem z Kanady wracaliśmy do Brzezinki, gdzie było krematorium.

Gdy jeszcze nie było krematorium była tam biały domek, barak. Zwożono tych ludzi autami, rozbierano i wysyłano do oczyszczalni. Ludzi wchodziłi jednymi drzwiami, a drugimi wychodziły trupy. Potem tych ludzi palono. Dopóki nie było nowoczesnego krematorium o 2 piecach, palono w dołach. Dołów było 18. Przeciętnie na jednym dole mogli palić 8 do 10.000 trupów. Malesało to od zapasu ludzi zagazowanych. Układano trupy, lanę srodki łatwopalne i podpalano. Palenie odbywało się przeważnie nocą.

Przew: Czy świadek widział osk. Hoesasa przy odbiorze tych transportów?

Śwd.: Zawsze był.

Przew: Czy świadek widział, że oskarżony sam dzieci odrywał?

Śwd.: Do tego miał przybocznych bandytów, którzy wszystko robili na jego rozkaz. Miał zawsze asystę; odbieranie transportu odbywało się szybko, trwało 40 minut, ludzi zamykano w bunkrach, które były ^z ciemne, byleby się tylko pomieścili i drzwi zamykano.

Prok. Siewierski: Czy wówczas, kiedy przybywały transporty żydowskie do krematoriów, jakie stosowane chwytły, ażeby przyspieszyć ich odebranie?

Śwd.: Pierwazy - wybierano kobiety ciężarne i dzieci, ustawiano ~~starcow~~ starcow na boku, potem 18, 20, 25-letnich, którzy mogli się nadać 2, 3 tygodnie do obozu. Mówiono, żeby kobiety szybko siadały, bo będą pręcej ulokowane według swoich zawodów,

Adw. Umbreit: Świadek na początku swego zeznania wspomniał,

11-ty dzień

7/4

1148

ze w czasie przyjmowania transportów Lagerführer dawał rozkaz strzelania. Czy to był Lagerkomendant czy też Schutzkomendant?

Śwd.: Miałem na myśli Lagerführera tego, który tutaj siedzi. Gdyby on nie dawał rozkazu, to tamci by nie strzelali. On dał rozkaz, żeby - kto się oddali na 2,3 metry - strzelać.

Adw. Umbreit: Czy oskarżony przybywał sam, czy ze swoją switą, adiutantami?

Śwd.: Nie tylko sam, ale 4, 5 ludzi. Był lekarz, nieraz 2, 3 lekarzy.

Adw.: Czy oskarżony sam strzelał?

Śwd.: Miał zawsze pistolet.

Adw.: Ale czy świadek widział, że sam strzelał?

Śwd.: Tego nie widziałem.

Przew.: Świadek jest wolny.

Proszę wezwać świadka Kalmusową Zofię-